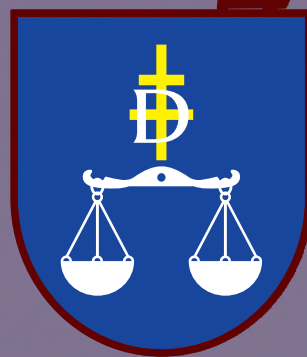


www.daleszyce.pl D GŁOS DALESZYC

MIESIĘCZNIK SAMORZĄDU GMINY I TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ ZIEMI DALESZYCKIEJ

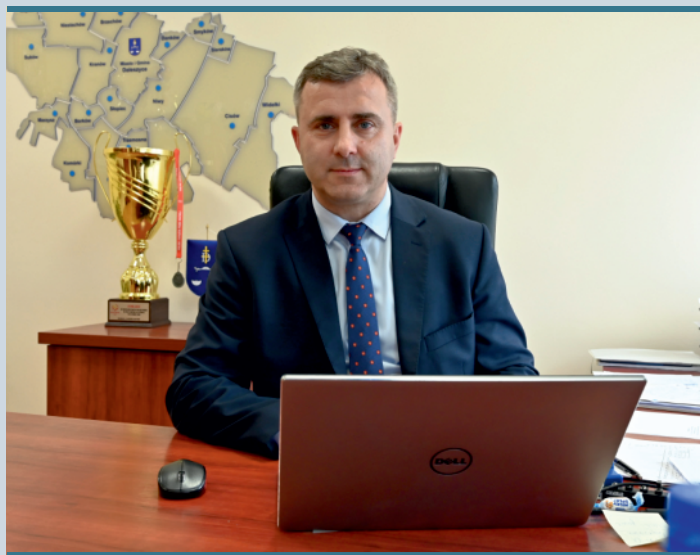
Nr 2 (203) | Luty 2020 | Egzemplarz bezpłatny



Dzień otwarty
w Żłobku

Nowe inwestycje
drogowe

Uroczyste otwarcie
Klubów Seniora



Szanowni Państwo!

Zostawiamy za sobą „zimowy” miesiąc roku. Jednak w gminie Daleszyce luty obfitował w tak wiele rozgrzewających serc wydarzeń, że ryzykujemy stwierdzenie, iż to my podnieśliśmy temperaturę ponad średnią krajową!

Wśród najważniejszych wydarzeń minionych tygodni warto wskazać oficjalne otwarcie w Komórkach, Smykowie i Sukowie trzech z pięciu nowo powstałych w gminie klubów seniora. Nasi nestorzy pokazują nam, jak zachować pogodę ducha i dzielić się bezcennym życiowym doświadczeniem.

Wartą naśladowania postawę wykazują także wolontariusze, którzy mimo własnych trudności, chcą pomagać innym. Piszemy o nich, podsumowując pierwszy rok działalności daleszyckiego klubu wolontariatu.

Ponieważ łagodna zima nie powstrzymała nas od żadnego działania, z satysfakcją oddaliśmy mieszkańcom kolejne fragmenty dróg i chodników. Mamy też powody do dumy: w rankingu przedstawionym przez Parlament Europejski gmina Daleszyce dowiodła swojej skuteczności w sięganiu po unijne wsparcie.

Luty był również czasem sportowych podsumowań, dlatego gratulujemy ducha walki naszym kolarzom, karatekom, piłkarzom i biegaczom docenionym w plebiscycie na „Sportowca roku”.

Zachęcam do poznania szczegółów najważniejszych wydarzeń minionego miesiąca, o których piszemy w niniejszym numerze Głosu Daleszyce.

Z poważaniem

Dariusz Meresiński

Burmistrz Miasta i Gminy Daleszyce

„Kobieta ma dar szczególnie budzenia i rozwijania w mężczyźnie wszystkiego, co dobre i szlachetne”
– powiedział Lew Tolstoj.

Pisarz dowiódł tym samym wspaniałych zalet płci pięknej, które niniejszym pragniemy podkreślić, składając najlepsze życzenia z okazji Dnia Kobiet.

Wszystkim świętującym życzymy wszelkiej pomyślności oraz takiego wsparcia osób bliskich w życiu zawodowym i osobistym, które budzi tylko to, „co dobre i szlachetne”.

Przewodniczący Rady Miejskiej w Daleszycach **Rafał Siwonia**
Burmistrz Miasta i Gminy Daleszyce **Dariusz Meresiński**

Marca

**11 marca
Dzień Sołtysa**

Z okazji Dnia Sołtysa, wszystkim Sołtysom i Przewodniczącej Zarządu Miasta składamy serdeczne podziękowania i wyrazy uznania za mnóstwo pracy na rzecz lokalnej społeczności. Życzymy wytrwałości w dążeniu do realizacji zamierzonych celów, a także pozytywnej energii, aby móc stawiać czoła nowym wyzwaniom. Niech sprawowana funkcja przynosi Wam zadowolenie i satysfakcję w codziennym życiu.

Przewodniczący Rady Miejskiej w Daleszycach **Rafał Siwonia**
Burmistrz Miasta i Gminy Daleszyce **Dariusz Meresiński**

D GŁOS DALESZYCE



Wydawca: Urząd Miasta i Gminy Daleszyce,
26-021 Daleszyce, plac Staszica 9, tel. 41 317-16-94
e-mail: mateusz.fafara@daleszyce.pl
Redaguje zespół: Mateusz Fafara, Michał Kapela,
Magdalena Włodarska

Skład i Druk: Studio Reklamy ADfactory
Konrad Kraska, tel. 41 348-01-86,
e-mail: adfactory.reklama@gmail.com

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania nadesłanych materiałów. Rozpowszechnianie wszelkich materiałów bez zgody Wydawcy jest zabronione.

WYDAWNICTWO BEZPŁATNE

Nakład: 2000 egz.

Przebudowano kolejne drogi

Nowy blask zyskały drogi wewnętrzne w Dankowie i Kranowie. Półkilometrowe odcinki dróg zostały przebudowane przy pomocy środków pozyskanych z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w ramach usuwania skutków klęsk żywiołowych.

Wykonawcą przebudowy drogi w miejscowości Danków było Przedsiębiorstwo Drogowe Sp. z o.o. Dylmex-Inwestycje Sp. K. ze Staszowa. Roboty budowlane objęły między innymi: ścinanie poboczy, a następnie korytowanie, profilowanie i zagęszczanie pod warstwy konstrukcyjne, położenie podbudowy z kruszywa łamanego i nawierzchni z mieszanek mineralno-bitumicznych. Wykonawca wyciął i wykarzcował drzewa, a także wyregulował ustawienie zaworów wodociągowych.

Wartość prac wyniosła 145 tysięcy 29 złotych. Pozyskane przez samorząd gminy Daleszyce dofinansowanie wyniosło 113 tysięcy 563 złote i pochodziło ze środków Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w ramach usuwania skutków klęsk żywiołowych.

Wykonawcą przebudowy drogi wewnętrznej w miejscowości Kranów było Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjnych „Fart” Sp. z o.o. z Kielc. Zakres prac budowlanych przewidywał mechaniczne ścinanie poboczy oraz mechaniczne przygotowanie, profilowanie i zagęszczanie podłoża pod warstwy konstrukcyjne. Wykonawca wyrównał istniejącą podbudowę tłuczniową warstwą kruszywa i położył nawierzchnię z mieszanek mineralno-bitumicznych. Roboty budowlane objęły także utwardzenie poboczy oraz zjazdów kruszywem, wymianę przyściółków przepustu drogowego, a także oczyszczenie rowów z namułu z profilowaniem skarp.



Kranów przed



Kranów po

Koszt realizacji zadania to 96 tysięcy 307 złotych. Dofinansowanie wyniosło 74 tysiące 502 złote i również pochodziło ze środków Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w ramach usuwania skutków klęsk żywiołowych. – Sprzyjająca pogoda pozwoliła na szybką realizację kolejnych inwestycji drogowych, dlatego przebudowy dwóch odcinków dróg w miejscowościach Danków i Kranów wykonane zostały w ekspresowym wręcz tempie – podsumowuje Dariusz Meresiński, Burmistrz Miasta i Gminy Daleszyce.

Mateusz Fąfara



Danków przed



Danków po

Kolejne drogowe inwestycje w naszej gminie zostały zakończone

Będą nowe odcinki dróg w Marzyszu i Niwach

Gmina Daleszyce podpisała umowy z wykonawcami kolejnych zadań drogowych, które zostaną zrealizowane w Marzyszu i Niwach.

Pierwsze zadanie dotyczy budowy drogi wewnętrznej w miejscowości Marzysz. Wykonawcą została spółka Fart z Kielc, która ma wybudować nowy odcinek jezdni z poboczami o długości ok. 240m. Koszt inwestycji wynosi ponad 186tys. zł, w tym dofinansowanie z Funduszu Dróg Samorządowych 150tys. zł.

Zadanie drugie, pod nazwą „Rozbudowa drogi gminnej nr 319021T w msc. Niwy Daleszyckie” wykona firma PRD Starachowice. W Niwach powstanie 660-metrowy odcinek jezdni i pobocza. Wartość zadania to ponad 460tys. zł, w tym dofinansowanie w ramach Funduszu Dróg Samorządowych



Wkrótce m.in. w tym miejscu ekipa budowlana rozpocznie rozbudowę drogi

368tys. zł.

Wykonawcy mają czas na realizację zadań do końca października, ale zapewniają, że prace wykonają przed terminem.

Magdalena Włodarska

Przebudują drogi w Sukowie, będą chodniki

Ruszyły przygotowania do przebudowy dróg powiatowych w Sukowie. Nowe nawierzchnie zyskają ciągi komunikacyjne w Sukowie-Modrzewiu i Sukowie-Babiu. Przy drogach powstaną chodniki.

Drogi zostaną przebudowane w systemie „zaprojektuj-wybuduj”, w tej chwili wykonawca zadania przystąpił do przygotowania projektu inwestycji.

W ramach zadania drogi mają zostać wyłożone nowym asfaltem i – jeśli w danym odcinku są węższe – poszerzone do szerokości 5,5m. Przy drogach powstaną jednostronne chodniki o szerokości 2m z kostki betonowej. Prace obejmą też poszerzenie istniejącego na Modrzewiu chodnika oraz przebudowę skrzyżowania z ulicą Dymińską. W ramach zadania budowlańcy także m.in. umocnią skarpy, wybudują przepusty zjazdowe i poręcze na ich wysokości, wykonają stosowne oznakowanie pionowe i poziome oraz odwodnienie jezdni i chodnika.

Wyłonionym w przetargu wykonawcą zadania jest firma „Lech” z Górna. Realizacją inwestycji zajmuje się Powiatowy Zarząd Dróg w Kielcach przy współfinansowaniu Gminy Daleszyce. Wartość podpisanej umowy z wykonawcą to kwota 6.760.000,00 PLN.

Inwestycja ma być gotowa do 31 października 2021 r.

Magdalena Włodarska



Przy tych drogach już wkrótce pojawią się chodniki



Powstaje chodnik w Marzyszu

Trwa budowa chodnika przy drodze powiatowej w Marzyszu Drugim. Prace zostały już częściowo wykonane.

Zadanie polega na poszerzeniu i budowie ciągu pieszego o szerokości dwóch metrów z kostki betonowej. Szczegółowy zakres prac obejmuje m.in. wykonanie koryta i warstw podbudowy, krawężników i zjazdów oraz nawierzchni poboczy i odwodnienia.

Zadanie to jest realizowane przez Powiatowy Zarząd Dróg przy współfinansowaniu przez Gminę Daleszyce.

Inwestycję realizuje przedsiębiorstwo Łukmar z Bielin za sumę prawie 540.000,00 PLN.

Magdalena Włodarska



Część nowo wybudowanego chodnika już służy mieszkańcom

Chodnik w Słopcu już gotowy

Realizowana jest kolejna inwestycja poprawiająca komfort i bezpieczeństwo mieszkańców gminy Daleszyce. Niebawem ruszy przebudowa drogi gminnej w Słopcu, tymczasem gotowy jest już chodnik.



Mieszkańcy Słopca już mogą korzystać z nowego chodnika

W ramach zadania powstał ciąg piesz o szerokości 2m, przy odcinku drogi o długości 841m. Sama droga zostanie przez ekipę budowlaną poszerzona do 5,5m. Położona zostanie tu nowa nawierzchnia asfaltowa.

Przebudowa jest w 80% dofinansowana z Funduszu Dróg Samorządowych. Koszt zadania to w sumie ponad 650tys. zł. Wykonawcą jest firma Dylex-Inwestycje ze Staszowa.

Magdalena Włodarska

Rośnie nowa oczyszczalnia

Rozbudowa oczyszczalni ścieków w Daleszycach nabiera tempa. Stały już ściany budynku biologicznego przetwarzania nieczystości.

Przebudowa i rozbudowa oczyszczalni ścieków w Daleszycach to jedna z najważniejszych inwestycji w naszej gminie. Wiąże się z rozwojem sieci kanalizacyjnej, która wymaga stopniowego zwiększania przepustowości. Odpowie również na potrzebę ekologicznego uporządkowania gospodarki wodno-kanalizacyjnej.

Po opracowaniu dokumentacji projektowej pierwsze prace budowlane objęły m.in. przygotowanie podłoża, odwodnienie terenu, wylanie płyty dennej i szalunków oraz wykonanie i izolację ścian zbiornika nityfikacji. Jest to jeden z najważniejszych elementów w nowoczesnej oczyszczalni, gdzie odbywać się będzie proces biologicznego oczyszczania ścieków. Pozwoli on na takie przetwarzanie osadów, by powstały produkt był neutralny dla środowiska.

Poza budową bloku oczyszczania biologicznego, inwestycja zakłada budowę m.in. budynku oczyszczania



Rozbudowa oczyszczalni ścieków idzie zgodnie z planem

mechanicznego, stanowiska dmuchaw i placu magazynowego osadu zgranulowanego, nowych dróg i placów, wymianę ogrodzenia i zaadaptowanie przestrzeni zielonej. Zakończenie robót budowlanych zaplanowano na koniec października 2020 roku.

Wartość zadania to kwota prawie 12 milionów 500 tysięcy złotych, z czego 80 procent kosztów kwalifikowalnych zostanie dofinansowanych z Regionalnego Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020.

Magdalena Włodarska

Pokażą życie średniowiecznych Daleszan

„Nasze Pasje – to życie Daleszan po uzyskaniu praw miejskich w 1569 roku”, to nowy projekt Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Daleszyckiej, dofinansowany przez Lokalną Grupę Działania „Białe Ługi” ze środków Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich 2014-2020 w ramach Strategii Rozwoju Lokalnego Kierowanej przez Społeczność, na Działania promujące pasje mieszkańców.

Projekt powstał dzięki wsparciu pana Burmistrza Miasta i Gminy w Daleszycach Dariusza Meresińskiego i dotyczy historii oraz rozwoju rzemiosła w mieście Daleszycy po uzyskaniu praw miejskich w 1569 roku.

W ramach zadań projektu przeprowadzone zostaną pokazy i warsztaty umiejętności rzemieślniczych z zakresu tradycji zielarskich, kowalskich, szewskich, kucharskich, bartniczych i ciesielskich – związanych z regionem ziemi Daleszyckiej. W trakcie projektu zostanie zakupionych 6 kompletów strojów rzemieślniczych

i 4 komplety strojów dworskich, które pozwolą na utrzymanie atmosfery mieszczańskiej, a zwłaszcza podczas uroczystości jarmarcznych i festynów w regionie Daleszyc. Sądzimy, że może powstać „Bractwo Daleszan”, które będzie zrzeszać różne zawody rzemieślnicze i prowadzić pokazy inscenizacji życia oraz pracy średniowiecznych mieszczan dawnych Daleszyc, a na stronie internetowej TPZD będzie więcej informacji na bieżąco o różnych zawodach i tradycjach średniowiecznych na ziemiach Daleszyckich.

Dużo informacji w tym zakresie podaje pani Anna Oszczepalska w książce „Daleszycy – okruchy historii”. Jak pisze autorka i była prezes Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Daleszyckiej, prawa miejskie nadawane były przez władcę na wniosek pana włościan i obejmowały między innymi prawo targowe, czyli pozwolenie na urządzenie targów, pozwole-

nie na uprawianie rzemiosła, prawo składu czyli zmuszanie przejeżdżających kupców do wystawiania swoich towarów na sprzedaż, prawo mili czyli ograniczające konkurencję w handlu i rzemiosło oraz prawo do zorganizowania własnego sądu. Nadaniu praw miejskich wsi Daleszycy w 1569 roku sprzyjały dogodne warunki położenia komunikacyjnego ze Skalbierza przez Chmielnik do Bodzentyna i Iłży. W mieście osadzali się rzemieślnicy i kupcy, a także napływowa ludność wiejska, co sprzyjało rozwojowi handlu i produkcji, a także wiązało się z powstawaniem cechów rzemieślniczych. Utrata praw miejskich po powstaniu styczniowym w 1869 roku spowodowała upadek miasta Daleszycy.

Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Daleszyckiej chce kultywować tradycje historyczne Daleszyc, a jednocześnie zachęcać mieszkańców do powrotu



i wykonywania dawnych zawodów oraz produkcji produktów, które w formie wyrobów drewnianych, kowalskich, pszczelarskich czy też nawiązujących do zdrowej żywności oraz uprawy i zbierania ziół leczniczych, mogą być cenną pamiątką z pobytu w Daleszycach. W kolejnych artykułach zamieścimy opisy poszczególnych zawodów, a począwszy od kwietnia 2020 roku dla mieszkańców będą organizowane spotkania edukacyjne i pokazy: bartnictwa, ziołolecznictwa, kowalstwa. Osoby pełnoletnie zainteresowane udziałem w warsztatach rzemieślniczych zapraszamy do kontaktu z Zarządem Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Daleszyckiej lub poprzez kontakt telefoniczny: 607-091-130 albo e-mail: tpezd2@wp.pl

Koordinator projektu:
St. Golmento

„Wigoru nam nie braknie!” Uroczyste otwarcie klubów seniora

Pierwsze Kluby Seniora w gminie Daleszycy zostały oficjalnie otwarte. Nestorzy ze Smykowa, Komórek i Sukowa już się w nich zadomowili. „Zaangażowanie seniorów udowadnia, jak cenny jest to projekt. Już dzieją się tu dobre rzeczy!” – podkreślają klubowicze i sympatycy.

Kluby powstały w ramach projektu pod nazwą „Gmina Daleszycy przyjazna seniorom”. W sumie takich placówek jest pięć: w Komórkach, Smykowie i Sukowie, oraz w Cisowie i Daleszycach. Oficjalne otwarcie dwóch pozostałych klubów zaplanowano w marcu. Na realizację projektu przewidziano na dwa lata gmina pozyskała niemal 1,4mln zł.

– Mam nadzieję, że będziecie Państwo aktywnie uczestniczyć w życiu klubów, pokazując, że warto było ten projekt realizować. Ale o to jestem spokojny, widząc Wasz zapał i zaangażowanie – podkreślał podczas uroczystości Dariusz Meresiński, Burmistrz Miasta i Gminy Daleszycy.

– Ten projekt jest po to, abyście się integrowali i mogli działać. To będzie wspaniały czas dla was, wykorzystajcie go – zachęcała również radna Rady Powiatu Kieleckiego Anna Kosmala.

„Chcemy działać!”

Na uroczyste otwarcie klubów seniorzy zaprosili osoby odpowiedzialne za realizację projektu, a także sympatyków tej inicjatywy. Wszyscy zgadzają się, że takie miejsca były mieszkańcom gminy potrzebne.

– Chcemy się spotykać, wspólnie działać. Zamiast oglądać w domu telewizję, lepiej przyjść i porozmawiać, pójść razem na wycieczkę. Jest integracja i odkrywają się talenty, piszemy razem piosenki, pieczemy ciasta. Trochę się martwimy o figury, ale pójdziemy na spacer z kijami – śmieje się pani Rozalia.

– Klub jest bardzo potrzebny seniorom, bo tutaj my czujemy się potrzebni – podkreśla pani Barbara. – Spotykamy się, rozmawiamy, wymieniamy doświadczeniami. Mamy na to wreszcie czas i czujemy się zmotywowane. Wigoru nam nie braknie, pomysłów też, chcemy zwiedzać, wyjeżdżać, działać.

– To bardzo cenna inicjatywa. Zazdrościłam koleżance z innej gminy takiego klubu, teraz wreszcie sama mam gdzie wyjść



– mówi pani Maria. – To było nam potrzebne jak powietrze – podkreśla.

– Jest duża izolacja wśród starszych mieszkańców, dlatego taka inicjatywa sprzyjająca integracji jest bardzo cenna – dodawali goście. – Aktywność należy się nie tylko młodym, ale także naszym seniorom!

Wsparcie dla ciała i ducha

Głównym celem istnienia klubów jest przeciwdziałanie dyskryminacji osób ze względu na wiek i niepełnosprawność.

– Cieszę się, że seniorzy zyskali miejsce do spotkań. Będziemy przychodzić do klubów po dobrą radę – kibicuje aktywnym paniom i panom Renata Segiecińska, dyr. Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Daleszycach. Każdy z klubów będzie realizował indywidualny program wsparcia, z uwzględnieniem tak potrzeb, jak i możliwości psychofizycznych podopiecznych.

– Seniorzy to bardzo ważna dla nas grupa społeczna – podkreśla burmistrz. – Chcemy zaoferować im coś dla ciała i dla ducha, co połączy przyjemne z pożytecznym, np. spotkanie ze spacerem, śpiewanie z prelekcją na temat zdrowia. W planach na najbliższe dwa lata są warsztaty artystyczne, zajęcia kulinarne i sportowe, doradztwo pielęgniarki, spotkanie z dietetykiem, kurs pierwszej pomocy, obsługa komputera, wycieczki do teatrów czy filharmonii. Placówki będą wyposażone w niezbędny drobny sprzęt kuchenny i sportowy. Podopieczni regularnie będą organizować spotkanie integrujące klubowiczów ze środowiskiem lokalnym.

Kluby otwarte dla wszystkich

Pierwszym „sprawdzianem” zaangażowania seniorów w projekt było właśnie oficjalne otwarcie klubów. I był to sprawdzian zaliczony na piątkę z plusem. Panie i panowie przygotowali piękne dekoracje sal i pyszny poczęstunek dla zaproszonych gości. Nie zabrakło tortów i upominków. Punktem kulminacyjnym spotkań były programy artystyczne: seniorzy występowali z własnymi piosenkami, w których przekonywali do korzyści płynących z aktywnego życia. „W klubie seniora i z patykami chodzić można, i poślifować po Internecie!” – namawiały pół żartem pół serio seniorki. „Starość to jest stan umysłu, a co wy-



drzemy z życia, to nasze. Nie bądźcie tylko dziadkami i babciami, życie też dla siebie!” – podkreślali klubowicze.

Wszyscy seniorzy zgodnie dziękowali osobom odpowiedzialnym za przygotowanie projektu, w szczególności pani Renacie Janik, wicemarszałek województwa świętokrzyskiego, radnej Annie Kosmali oraz burmistrzowi Dariuszowi Meresińskiemu. Inicjatorzy projektu podkreślają, że choć kluby powstały w pięciu miejscowościach, to są one szeroko otwarte

dla wszystkich zainteresowanych mieszkańców gminy Daleszyce.

Projekt „Gmina Daleszyce przyjazna seniorom” jest współfinansowany przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Świętokrzyskiego na lata 2014-2020.

Magdalena Włodarska



Pierwsze Kluby Seniora w gminie Daleszyce zostały oficjalnie otwarte. Kolejne – w marcu

Seniorze, nie ufaj fałszywym „wnuczkom” i „policjantom”!

W trosce o bezpieczeństwo mieszkańców gminy Daleszyce ostrzegamy przed oszustami, którzy bezwzględnie wykorzystują naiwność osób starszych i wyłudniają od nich nierzadko oszczędności życia.

Mimo ponawianych w mediach apeli o rozwagę, w regionie świętokrzyskim wciąż słyszy się o kolejnych ofiarach oszustów. Ci z kolei żerują na ludzkiej naiwności i są coraz sprytniejsi. Dzwonią telefonem z przekonującą historyjką i żądaniem pieniędzy. Pukają do drzwi z wyjątkową ofertą albo z żądaniem uiszczenia „koniecznej” opłaty. Udadają członków rodziny, przedstawicieli urzędów, a nawet policjantów! Do osób, które najczęściej stają się ofiarami oszustów, czyli naszych seniorów, apelujemy o czujność i ograniczone zaufanie.

Jak działają oszukujący „na wnuczka” i „policjanta”?

- dzwonią telefonem udając członka rodziny, najczęściej wnuczka (lub w imieniu takiej osoby);
- zmieniony głos tłumaczą chorobą albo stresem z powodu wypadku;
- przekonują, że potrzebują dużej sumy pieniędzy, by uniknąć kłopotów;
- czasem każą w tym samym czasie zadzwonić pod wskazany numer drugim telefonem, by tym samym zablokować ofercie możliwość sprawdzenia faktów na własną rękę;
- często po pierwszym telefonie dzwoni kolejny – tym razem osoba przekonuje, że jest z policji i rozpracowuje przestępców;
- „fałszywy policjant” zapewnia, że oszust został namierzony, ale do jego zatrzymania potrzebne są pieniądze;
- ofiara ma przekazać pieniądze wskazanej osobie, co ma się przyczynić do złapania oszusta „na gorącym uczynku”;
- „fałszywy policjant” pozwala rozmówcy sprawdzić podane dane telefonicznie, ale zastrzega, by się nie rozłączać wybierając numer na Policję. Wtedy inny głos w słuchawce



potwierdza fałszywe dane;

- oszuści nie pozwalają się zastanowić, sprawdzić informacji, wzbudzają wyrzuty sumienia, grożą presją czasu i konsekwencjami prawnymi.

Pamiętaj!

- policja nigdy nie poprosi o przekazanie pieniędzy i nie zadzwoni z takim żądaniem;
- sprawdź zasłyszane informacje, zanim oddasz komukolwiek swoje oszczędności;
- po „podejrzanym” telefonie zadzwoń do członka rodziny, albo na policję, zgłaszając własne wątpliwości;
- miej ograniczone zaufanie wobec obcych osób;
- nie wstydź się, jeśli już stałeś się ofiarą oszusta. Zgłoś przestępstwo na policję! Pomożesz innym.

Było wesoło i magicznie. Podsumowanie ferii

Zajęcia sportowe i kulinarne, spotkanie z książką i filmem, wycieczki i bal karnawałowy – najmłodszy mieszkańcy gminy Daleszyce, którzy nie wyjechali na ferie, nie mogli narzekać na nudę. W Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury czekało na nich mnóstwo atrakcji i wspaniałe towarzystwo.

Zima w tym roku nie dopisała, ale podczas ferii w MGOK dzieciom nie brakowało ciekawych zajęć. Dwa tygodnie upłynęły pod znakiem wyzwań sportowych, atrakcji kulturalnych i kulinarnych. Pierwszy tydzień ferii zimowych rozpoczął XV Turniej Halowej Piłki Nożnej „Bezpieczne Ferie 2020”. Do rozgrywek zostały zaproszone wszystkie szkoły podstawowe z terenu gminy Daleszyce. Zwycięzcą turnieju finałowego zostali młodzi piłkarze ze Szkoły Podstawowej w Daleszycach, na miejscu drugim piłkarskie zmagania zakończyli chłopcy z Mójczy, trzecie miejsce zajęła drużyna z Sukowa.

Następnego dnia dzieci bawiły się na Balu Karnawałowym w budynku Zespołu Szkolno-Przedszkolnego. Kolorowe stroje, bajeczna dekoracja i skoczna muzyka – w takiej atmosferze upływała dzieciom zabawa pod czujnym okiem animatorów z Agencji Artystycznej MAT-ART. Na swoje zajęcia zaprosiła dzieci także Świetlica Integracyjno-Wspierająca „Promyczek”, gdzie odbyły się warsztaty manualne i powstały piękne bransoletki i wisiorki, a także Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna w Daleszycach, w której odbył się konkurs plastyczny i pod fachowym okiem pani Haliny Górskiej powstały wyjątkowe prace przedstawiające bibliotekę.

W kolejnych dniach na wielbicieli książki i kina czekało spotkanie z inscenizacją „Rzepki” w wykonaniu dorosłych oraz projekcja filmu „Artur i minimki”. Na scenie królowała też magia, której tajniki przedstawił zaproszony przez organizatorów uczestnik programu „Mam talent” oraz dwukrotny laureat Mistrzostw Polski w sztukach magicznych – Łukasz Podymski. Maluchy miały też okazję zwiedzić Muzeum Zabawek i Zabawy



„Magiczne” ferie. Bal karnawałowy i spotkanie z iluzjonistą



w Kielcach oraz sprawdzić, jak powstają pyszne cukierki w Manufakturze Słodczy „Magia Karmelu”.

Tegoroczne ferie zimowe w gminie Daleszyce zostały zorganizowane przez: Miejsko-Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej, Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury, Miejsko-Gminną Bibliotekę Publiczną, Zespół Szkolno-Przedszkolny oraz Miejsko-Gminny Żłobek, odbyły się pod patronatem Burmistrza Miasta i Gminy Daleszyce. W spotkaniach i wycieczkach wzięło udział niemal pół tysiąca dzieci i młodzieży.

Judyta Baran, MGOPS Daleszyce

Daleszyce wśród gmin najskuteczniej sięgających po unijne wsparcie!

Nasza gmina znalazła się na szczycie rankingu ukazującego wartość umów podpisanych w kraju na realizację unijnych projektów. Zestawienie zostało przygotowane przez Parlament Europejski.

Jesteśmy na pozycji 160-tej wśród dwóch i pół tysiąca gmin. Jeszcze lepiej starania Gminy Daleszyce o unijne środki widać na tle samorządów województwa świętokrzyskiego, wśród których uplasowaliśmy się na szóstym miejscu.

Wartość umów realizowanych w ramach projektów unijnych w naszej gminie wynosi obecnie ponad 234 mln zł. Wobec podobnego zestawienia przedstawionego przez PE w połowie ubiegłego roku, ta liczba wzrosła o 12mln zł. W przeliczeniu na jednego mieszkańca daje to ponad 14 tys. zł, podczas gdy najwyższej plasowana w rankingu Warszawa mogła się pochwalić sumą 11tys. zł na mieszkańca.

Magdalena Włodarska



Informacja

Okres zimowy powoli dobiega końca. Niestety naszym oczom ukazują się coraz to liczniejsze ubytki w jezdniach. Jest to nieodzowny element klimatu, w którym żyjemy oraz działalności mrozu i wody. W związku z powyższym informujemy mieszkańców miasta i gminy Daleszyce, że wszystkie informacje na temat występowania ubytków w nawierzchniach asfaltowych na drogach gminnych można zgłaszać do Urzędu Miasta i Gminy Daleszyce pod nr tel. 41/317-16-94 wew. 103 lub do Zakładu Usług Komunalnych w Daleszycach tel. 41/307-20-21.

Mateusz Fąfara



Rodzice poznawali placówkę. Za nami dzień otwarty w Miejsko-Gminnym Żłobku w Daleszycach

22 lutego, w sobotę, rodzice maluszków mieli okazję zapoznać się z działalnością żłobka w Daleszycach. Podczas spotkania mogli porozmawiać z dyrekcją placówki, opiekunami i pielęgniarką, a także zwiedzić żłobek, do którego będą uczęszczać ich pociechy. Były też gry i zabawy dla podopiecznych żłobka oraz słodki poczęstunek.

Nowoczesna placówka

„W naszym żłobku – prosta sprawa: radość, tańce i zabawa. Wszystkich chętnych zapraszamy, moc atrakcji zapewniamy!” – pod takim hasłem odbył się dzień otwarty w daleszycyckim żłobku. Placówkę odwiedził w tym czasie także burmistrz Miasta i Gminy Daleszycy, Dariusz Meresiński.

– Dzień otwarty żłobka to czas, kiedy rodzice najmłodszych mieszkańców gminy mogą zapoznać się z ofertą placówki, rozwiązać wszelkie wątpliwości i uspokoić skołataną nerwy, bo przecież powierzenie swojego najcenniejszego skarbu, dziecka, pod opiekę innych z pewnością nie jest łatwą decyzją. Jednak z całą odpowiedzialnością mogę zapewnić, że w naszym żłobku maluszki otoczone są wspaniałą opieką z największą troską i zaangażowaniem. Placówka znajduje się w nowym budynku, przyjaznym dla dzieci i rodziców, z nowoczesnymi rozwiązaniami, jak monitoring, czy wentylacja wraz z filtrami bakteriobójczymi oraz osobnymi pomieszczeniami przeznaczonymi do spania. Jestem przekonany, że po dzisiejszym spotkaniu wszelkie obawy rodziców zostały rozwiązane – powiedział burmistrz Dariusz Meresiński.

Były pytania i konkretne odpowiedzi

Rodzice odwiedzający podczas dnia otwartego żłobek w Daleszycach zadawali mnóstwo pytań.

– Cieszymy się, że rodzice śmiało pytali o wiele rzeczy, ponieważ po to właśnie organizujemy ten dzień. Chcemy, aby posyłając do nas swoje maluszki byli spokojni i zrelaksowani, bo to pomaga także w adaptacji dzieci – powiedziała dyrektor placówki, Małgorzata Wojciechowska.

– Najczęściej zadawanymi pytaniami były właśnie te dotyczące adaptacji. Rodzice pytali, jak ona najczęściej wygląda i jak długo trwa. Zadawali także pytania odnośnie posiłków, w jakich są godzinach, co zawierają i czy są dostosowywane do potrzeb



dzieci ze specjalnymi potrzebami żywieniowymi. W tej kwestii ściśle współpracujemy z dietetykiem. Zadawane były także pytania odnośnie zajęć dodatkowych. W naszej ofercie mamy naukę języka angielskiego, ale też spotkania z różnymi, ciekawymi osobami z zewnątrz. Przyjeżdżają też do nas teatryki i są organizowane wydarzenia okolicznościowe, jak Dzień Babci i Dziadka, mikołajki, czy Dzień Rodziny, na który zapraszamy też rodziców tych dzieci, które dopiero zaczną swoją przygodę ze żłobkiem. Jest to niepowtarzalna okazja do wymiany doświadczeń z rodzicami dzieci już uczęszczających do naszej placówki - dodała dyrektor Małgorzata Wojciechowska.

Rekrutacja już w marcu

W daleszycyckim żłobku funkcjonują trzy grupy. Najmłodsza z nich to grupa niemowlęca, skupiająca dzieci w wieku od 20 tygodnia do 12 miesiąca życia. Nieco starszą jest grupa składająca się z maluszków w wieku od 12 miesiąca do 24 miesiąca życia. I najstarsza grupa to dzieci od 24 miesiąca do 36 miesiąca życia.

Tegoroczna rekrutacja rozpocznie się już 16 marca. Zgłoszenia można pobrać ze strony internetowej placówki lub otrzymać je na miejscu.

Agnieszka Olech



Kontynuujemy cykl artykułów poświęconych przybliżeniu sylwetek sołtysów i radnych Miasta i Gminy Daleszyce. Dowiedzą się Państwo dzięki nim, jakimi osiągnięciami mogą się pochwalić, jakie mają plany oraz kim są lokalni samorządowcy. Poznajmy ich bliżej. W tym numerze przedstawiamy sylwetki Radnego z okręgu Słopiec, pana Mariusza Dziadowicza, a także Sołtysa Słopca, pani Stanisławy Kulik.



Stanisława Kulik,
56 lat,
trzech synów
i mąż, troje
wnuczków,
pracuje fizycznie
w jednej
z kieleckich firm.

Jest kobietą pracującą i działaczką społeczną z ogromnym temperamentem. Z rozrzwinięciem wspomina czas, kiedy mieszkańcy jej miejscowości mobilizowali wszystkie siły, by wspólnie walczyć o utrzymanie szkoły podstawowej. Życzyłaby sobie, żeby i dziś w ludziach było tyle determinacji i chęci współpracy. Stanisława Kulik jest sołtysiem Słopca już trzecią kadencję. W marcu mija dziewięć lat, od czasu, gdy po raz pierwszy stanęła do tego wymagającego zadania.

– Zostałam sołtysiem za namową znajomych. Długo rozważałam, czy starać się o tę funkcję, ale ponieważ lubię wyzwania, postanowiłam wziąć sprawę w swoje

ręce – mówi pani Stanisława.

– Funkcja jest ciężka, ale daje dużo satysfakcji, kiedy udaje się doprowadzić do pozytywnych zmian, pomóc komuś. Jak może podsumować zmiany, które zaszły wokół niej w ciągu ostatniej dekady? – Na pewno jest nam łatwiej żyć i pracować dla wspólnego dobra – podkreśla, ciesząc się z dobrej współpracy z burmistrzem miasta i gminy Daleszyce oraz radnymi.

– Cieszę się, że możemy wspólnie decydować o naszej przyszłości, że jest fundusz sołecki, który ułatwia nam starania o zmiany wokół nas i poprawę jakości życia mieszkańców. Ale widzę też znacznie mniejsze zaangażowanie ludzi. Trudno się dzisiaj zmobilizować do działania, tymczasem pamiętam, jak kiedyś było ciężko, a cała wieś umiała się zjednoczyć. Musieliśmy założyć stowarzyszenie, żeby utrzymać szkołę podstawową w Słopcach i z każdego domu po kilka osób się zgłaszało. Spędzaliśmy całe dni remontując budynek, malując. Warto było, bo dzieci mają blisko do szkoły, a niewielkie klasy to duża zaleta.

Jak przez ostatnie lata zmienił się

Słopiec i czego mogą się spodziewać mieszkańcy w najbliższym czasie?

– Mamy kanalizację, powstało nowoczesne boisko, remontowane są drogi, powstają chodniki, nowe oświetlenie. Ale potrzeb jest wciąż dużo. Przede wszystkim konieczna jest poprawa bezpieczeństwa i wybudowanie chodnika przy drodze powiatowej. Remontu wymaga też most z lat 60-tych. Te sprawy są zgłoszone do odpowiednich władz. Pracujemy też nad budową hali sportowej przy szkole w Słopcach, która jest moim marzeniem – gotowy jest już projekt architektoniczny. Planujemy również z radnym Mariuszem Dziadowiczem, że obok podwórka Nivea powstanie w Słopcach siłownia i w tym roku chcemy zadbać o projekt – zapowiada pani sołtys.

Prywatnie lubi żartować i śmieje się, że myślenia o wszystkim nauczyła się przy trzech mężczyznach w domu.

– Mogę narzekać tylko na brak czasu – podkreśla. – Chciałabym mieć go więcej na to, co lubię, czyli pielęgnację ogródka, dobry film, teleturniej czy krzyżówki.

Magdalena Włodarska



Mariusz Dziadowicz,
42 lata, żonaty,
córka Amelia,
wykształcenie wyższe,
pracuje jako
koordynator ds.
klientów hurtowych
w prywatnej firmie,
pasjonat sportu.

Aktywny samorządowiec, który swoją ciężką pracą w poprzedniej kadencji zasłużył na reelekcję. Najchętniej relaksuje się grając w piłkę nożną lub tenisa. Ma wiele pomysłów na ciągły rozwój Słopca, które zamierza konsekwentnie realizować.

Głos Daleszyce: Od kiedy pełni Pan funkcję Radnego i co skłoniło Pana do kandydowania?

Mariusz Dziadowicz: Mandat radnego sprawuję drugą kadencję i na wstępie chciałem bardzo serdecznie podziękować mieszkańcom Słopca za zaufanie, jakim mnie obdarzyli. Do kandydowania na kolejną kadencję zdecydowałem się, ponieważ jeszcze nie wyczerpały się pomysły w mojej głowie na rozwój naszej miejscowości.

GD: Jakimi osiągnięciami może się Pan dotychczas pochwalić?

MD: W ubiegłej kadencji udało się zrealizować wiele bardzo ważnych inwestycji, jak np.: budowa tak wyciekowego od lat boiska sportowego, dokończenie budowy kanalizacji wraz z przepompownią, budowa chodnika z wymianą nawierzchni na drodze Borków-Daleszyce na odcinku przebiegającym przez Słopiec. Przeprowadziliśmy remont budynku Szkoły Podstawowej, sal lekcyjnych, kotłowni wraz z wymianą pieca C.O. Nawierzchnię asfaltową zyskały drogi na tzw. Pipale oraz został wyremontowany most z przyczółkami. Bardzo trafioną inicjatywą okazało się zgłoszenie Słopca do konkursu PODWÓRKO NIVEA, w którą zaangażowali się wszyscy mieszkańcy. Dzięki pomocy znajomych oraz przyjaciół z całej gminy i nie tylko, wygraliśmy plac zabaw, który sfinansowała firma Nivea.

W obecnej kadencji przeprowadziliśmy już gruntowną przebudowę i remont wszystkich łazienek w szkole. Została także położona nawierzchnia asfaltowa na drodze od sklepu ABC do przystanków. W chwili obecnej jest w budowie chodnik od szkoły w kierunku

Kolonii wraz z wymianą i poszerzeniem nawierzchni asfaltowej, którego budowę kontynuować będziemy w kolejnych latach. Podjęliśmy działania w celu pozyskania dofinansowania na położenie kolejnych nawierzchni asfaltowych na dwóch drogach w Słopcach Rządowym oraz na drodze Ławy-Niwy. Droga połączy Słopiec z Niwami przez Ławy oraz umożliwi bezpieczny dojazd do ścieżek rowerowych przebiegających wzdłuż obwodnicy. Na 2020 rok w budżecie z funduszu sołeckiego zarezerwowane są środki na siłownię zewnętrzną, która powstanie na terenie szkolnym.

GD: Jak ocenia Pan współpracę z samorządowcami naszej gminy?

MD: Współpracę z burmistrzem Dariuszem Meresińskim, tak w poprzedniej jak i obecnej kadencji, mogę ocenić tylko jako wzorową. W radzie miejskiej wszyscy radni są otwarci na współpracę i konstruktywny dialog, podczas którego zawsze znajdujemy rozwiązanie. Dzięki dobrej synergii pomiędzy burmistrzem, radą, sołtysami mogę z dużym optymizmem patrzeć na dalszy rozwój gminy. Współdziałanie z sołtysami układa się bardzo dobrze i tu muszę podziękować naszej sołtys Stanisławie Kulik oraz członkom

rady sołeckiej za wsparcie w działaniach, jakie wspólnie podejmujemy. Chciałem też podziękować wszystkim paniom z KGW Słopiec na czele z panią Barbarą Barchan za oferowaną pomoc. Równie dobrze układa się współpraca z członkami klubu Amator Słopiec, którego prezesem jest Michał Bąk. Zawsze chętnie swym doświadczeniem i pomocą służy były prezes Marian Prędotą.

Dzięki bardzo dobrej współpracy z członkami Towarzystwa Przyjaciół Słopca wraz z prezes Anną Jaworską oraz gronem pedagogicznym z naszej szkoły, co roku poprawiają się warunki w szkole oraz podnosi się poziom oprawy artystycznej różnych uroczystości w wy-

konaniu uczniów z naszej szkoły. W ostatnich latach zauważalna jest zmiana w sposobie współpracy poszczególnych grup, czego efektem jest pozytywne postrzeganie ich działań przez mieszkańców Słopca.

GD: Jakie są największe potrzeby w reprezentowanym przez Pana okręgu wyborczym?

MD: W następnych latach będę dążył do kontynuacji poprawy infrastruktury drogowej mającej na celu zwiększenie bezpieczeństwa poprzez budowę chodników przy drodze gminnej w Słopcach Szlacheckim oraz przy drodze powiatowej w Słopcach Rządowym w kierunku Eco osiedla. Najważniejszym zadaniem, które

chciałbym by doczekało się szczęśliwego finału, to rozpoczęcie budowy sali gimnastycznej. Projekt mamy już gotowy, jednak zważywszy na wysoki koszt budowy, wybudowanie bez pozyskania środków zewnętrznych będzie trudne do zrealizowania, w związku z czym będziemy się ubiegać o wszelkie możliwe formy dofinansowania.

GD: Co Pan lubi robić w wolnym czasie?

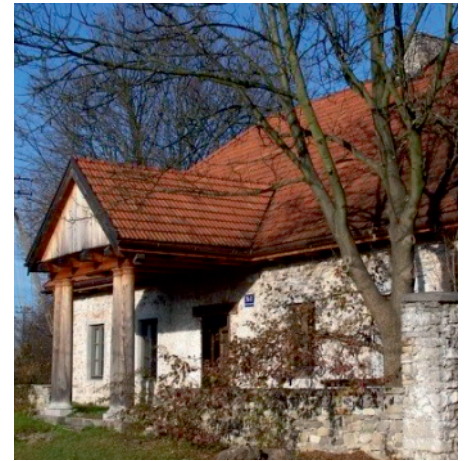
MD: Interesuję się sportem, w szczególności piłką nożną oraz tenisem ziemnym. Amatorsko uprawiam obydwie te dyscypliny. Jest to najlepszy sposób, aby odstresować się po ciężkim dniu pracy, a także, aby zadbać o kondycję fizyczną.

rozmawiał Mateusz Fąfara

Słopiec

W dzisiejszym numerze Głosu Daleszyc zabieramy naszych Czytelników do Słopca. Początkowo wieś była osadą własności królewskiej, powstała w oparciu o młyn. Pod względem administracyjnym wieś należała do starostwa szydłowskiego, leżąc przy dużym stawie założonym w widłach rzeki Belnianki i strumienia o niezbyt miłej dla ucha nazwie Trupień. Udało nam się dotrzeć do trzech wersji genezy powstania nazwy wsi. Pierwsza z nich zakłada, że pochodzi od wyrazów „słopa”, „słopce”, oznaczających potrzaski, płoty, sieci przygotowywane na ryby. Druga z nich mówi, że wywodzi się od starosłowiańskiego słowa „stołp” oznaczającego słup, trzecia zaś sugeruje, że w miejscowości znajdował się dwór na kopcu w dawnej polszczyźnie określanej jako „słup”. Wspomniana rzeka Belnianka dzieli Słopiec na dwie części

zwane Rządowy i Szlachecki. W pierwszym z nich centralnym punktem był założony w I połowie XIX w. młyn wodny. Do dziś w pobliżu mostu na Belniance znajdują się ruiny młyna, który powstał prawdopodobnie w pierwszej połowie XIX wieku. Początkowo był napędzany przez duże koła wodne, a potem przez turbinę. Wymurowany z kamienia budynek służył także do celów mieszkalnych. Mielono w nim zboże do 1964 roku. Potem stał opuszczony, niszczone przez czas i ludzi. Z młyna zostały tylko mury, w niektórych pomieszczeniach widać jeszcze ślady malowania ścian. Więcej szczęścia miał odległy o ok. 100 metrów od młyna, murowany dwór, chociaż i jego nie ominęły zniszczenia. Według zapisu w rejestrze zabytków zbudowany został na planie kwadratu w pierwszej połowie XIX wieku. Koło dworu właściciele utrzymywali imponujący – pod względem wielkości i flory – ogród. Obok posiadłości rozciągał się staw rybny, który służył także mieszkańcom i przybyłym gościom do celów rekreacyjnych. W czasie okupacji dwór „gościł” okoliczne oddziały partyzanckie w tym żołnierzy „Barabasza” i „Wiernego”. W jego murach prowadzono także tajne komplety dla uczniów chętnych zdobywania wiedzy pomimo trudnych wojennych warunków. Kolejną „perełką” miejscowości jest położony w jej obrębie rezerwat „Torfowisko Słopiec”. Powierzchnia torfowiska porośnięta jest przez kompleks unikatowych gatunków roślin podlegających ścisłej ochronie. Mieszkańcy Słopca chętnie uczestniczyli w życiu społecznym swojej wsi. Czego dowodem jest ich wkład w budowę mostu na rzece Belniance oraz budynku szkolnego. Obecnie szkoła jest jej centralnym ośrodkiem kultury. W tym roku obchodzić będzie rocznicę 5-lecia nadania jej imienia



*Słopecki dwór
z pierwszej połowy XIX w.*

Edmunda Niziurskiego. W budynku szkoły swoją siedzibę mają również Panie z tutejszego Koła Gospodyń Wiejskich. Obecnie ludność Słopca porzuciła zajęcia swoich dziadków, czyli pracę na roli i w lesie, na rzecz pracy w pobliskich Kielcach. Swoje sąsiedzkie relacje zacieśniają podczas szkolnych wydarzeń kulturalnych (m.in. jasełka, Dzień Babci i Dziadka). Raz do roku mieszkańcy „zwierają szyki” w organizacji największej imprezy kulturalnej miejscowości, czyli festynu rodzinnego. To coroczne wydarzenie przygotowuje Towarzystwo Przyjaciół Słopca, Szkoła Podstawowa, Rada Rodziców, Koło Gospodyń Wiejskich, Radny oraz Sołtys wraz z Radą Sołecką przy współudziale aktywnych Słopczan.

Za pomoc w realizacji monografii Redakcja dziękuje Panu Mariuszowi Dziadowiczowi, radnemu Słopca oraz Pani Grażynie Orlińskiej, nauczycielce Szkoły Podstawowej im. Edmunda Niziurskiego w Słopcach. Za miesiąc „zabieramy” Państwa do Niw.

Magdalena Zielińska



*Zachowane ruiny
byłego młyna wodnego*

„Nie bójmy się pomagać innym”. Daleszycki Klub Wolontariatu ma już rok!

28 lutego w świetlicy „Promyczek” w Daleszycach odbyło się spotkanie z okazji pierwszego jubileuszu działalności miejscowego Klubu Wolontariatu. Były wzruszające przemówienia, słowa podziękowań oraz serdeczne życzenia na kolejne lata działalności. Jak na urodziny przystało, nie zabrakło też uroczystego dzielenia tortu.

Gmina Daleszyce jest już dobrze znana w całym województwie świętokrzyskim z tego, że podejmuje bardzo liczne i zdecydowane kroki prospołeczne i pomocowe. Jednym z nich było założenie Klubu Wolontariatu. Jego akt erekcyjny został podpisany w lutym ubiegłego roku.

– Dzisiaj obchodzimy rok, odkąd powstał Klub wolontariatu w Daleszycach. Po tym czasie możemy śmiało stwierdzić, że wszystko układa się tak, jak sobie wymarzyliśmy. Klub liczy 53 osoby. Są to zarówno uczestnicy projektu „Elastyczni na rynku pracy”, jak i osoby niezwiązane z tym projektem, w tym uczniowie miejscowych szkół. Wolontariusze mają swoje logo, koszulki i biorą czynny udział w lokalnym życiu społecznym. Włączają się w liczne wydarzenia, na przykład w Jarmark na Świętego Michała, czy Dzień Dziecka. Jednak najważniejsze jest to, że zgłaszają się indywidualnie, aby pomagać potrzebującym osobom w środowisku, starszym, niepełnosprawnym – powiedziała Renata Segiecińska, dyrektor Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej. – Warto podkreślić, że wśród wolontariuszy znajdują się też osoby, które wyszły z trudnej sytuacji, czy to rodzinnej, czy społecznej. Pomoc innym pozwala im odnaleźć siebie, własną wartość, radość w życiu. Chcą pomagać mając swoje problemy. I to jest sedno naszej dzisiejszej radości – dodała dyrektor Renata Segiecińska.

Ważne prelekcje

W ramach okrągłego jubileuszu Klubu Wolontariatu odbyło się spotkanie z Genowefą Rosołowską, prezes Stowarzyszenia „Jędrzejowska Galeria na Szlaku”, jak również pomysłodawczynią Przedsiębiorstwa Społecznego działającego przy Stowarzyszeniu „Alter Ego” Kawiarni przy Muzeum im. Przytkowskich. Tematem prelekcji było „Samozatrudnienie i realizacja pasji w przedsiębiorstwie społecznym”.

Swoją mowę wygłosił również jeden z wolontariuszy. Jak sam podkreślał po wystąpieniu, było ono jego osobistym zdobyciem Mount Everestu.

– Jestem wolontariuszem i biorę też udział w projekcie „Elastyczni na rynku pracy” w Daleszycach. Dzisiejszy wykład prowadzę pod hasłem „Dlaczego warto żyć”. Zaproponowała mi go dyrektor Renata Segiecińska. Zaczęło się od zadania mi pytania i w następstwie pomysłu, abym odpowiedział na nie na forum. W pierwszym momencie trochę się wystraszyłem, ponieważ nie występowałem jeszcze publicznie. Ale podjąłem to wyzwanie – mówił Paweł Solewicz. Podczas wykładu zaznaczył, że nie da się jednoznacznie odpowiedzieć na pytanie o wartość życia i każdy powinien sam się nad tym zastanowić. Wszystko zależy od wielu czynników.

– Starłem się przyjąć kilka kryteriów. Skupiłem się przede wszystkim na pozytywnym myśleniu. Należy pamiętać, że czasem nie ważny jest cel, ale droga, którą idziemy do tego celu i to, kogo na tej drodze spotykamy. Właśnie dzięki napotkanym ludziom mój Mount Everest stał się dziś dla mnie małą górką. Już wiem, że trzeba się cieszyć z drobnych rzeczy i umiejętnie planować swój czas oraz zamierzenia. Trzeba też



Daleszycki Klub Wolontariatu świętował swoją pierwszą rocznicę

pamiętać, że drobne gesty nic nas nie kosztują, a mogą wywołać uśmiech na twarzy drugiego człowieka. Dlatego warto pomagać, choćby takimi małymi gestami. W wolontariacie tego właśnie doświadczamy. Ktoś kiedyś powiedział, że większa satysfakcja jest z dawania niż z brania i jest to prawda. Widok zadowolenia osób, którym się pomaga jest bezcenny – dodał Paweł Solewicz.

Tort, gratulacje i morze życzeń

Jak na okrągły jubileusz przystało, nie mogło podczas wydarzenia zabraknąć tortu. W imieniu wszystkich wolontariuszy, także tych, którzy ze względu na obowiązki szkolne nie mogli w spotkaniu uczestniczyć, pokroił go Paweł Solewicz.

Słów uznania dla wolontariuszy nie szczędził Dariusz Meresiński, burmistrz Miasta i Gminy Daleszyce.

– Rok temu zastanawialiśmy się, czy utworzenie Klubu Wolontariatu ma sens, czy będą chętni, żeby do niego przystąpić i nieodpłatnie pomagać innym. Dziś z perspektywy czasu wiemy, że była to bardzo dobra decyzja. Zgłosiło się kilkadziesiąt osób chcących działać w wolontariacie, co jest dla nas najważniejsze. Spełniają tu wspaniałą rolę i misję, jaką jest pomaganie osobom potrzebującym, ale także sobie nawzajem i to jest coś wspaniałego – podsumował burmistrz Dariusz Meresiński. Pogratulował też wolontariuszom wspaniałej postawy i dostrzegania potrzeb osób, które są wokół nas, a także życzył im wytrwałości.

Agnieszka Olech

Pusta szafa w MGOPS Daleszyce

Miejsko-Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Daleszycach ogłasza zbiórkę odzieży używanej (w dobrym stanie), która zostanie przekazana osobom potrzebującym z terenu naszej gminy.

Potrzebne są ubrania w szczególności dla dorosłych tj. spodnie, koszule, ciepłe swetry, kurtki, buty. Odzież można przynosić do budynku Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej mieszczącego się przy Placu Staszica 22/2 w Daleszycach. Liczy się każdy dzień.

Dziękujemy w imieniu osób obdarowanych
 MGOPS Daleszyce

Okiem leśnika. Wiosna – czas pożarów łąk i lasów

Dlaczego wczesna wiosna musi się kojarzyć z dymem i płonącymi łąkami?

Okres od marca do kwietnia jest czasem największej palności lasów, łąk i nieużytków. Wieloletnie statystyki prowadzone przez Lasy Państwowe mówią o tym, że w kwietniu wybucha ponad 50 % wszystkich pożarów lasu. Zwykle, właśnie w tym okresie, są one niestety skutkiem wypalania sąsiednich nieużytków i łąk. Zatrważają również statystyki mówiące o tym, że aż 97% pożarów lasów powstaje na skutek działalności człowieka, a szczególnie podpaień (dziś to 46% pożarów, gdy jeszcze 20-30 lat temu ok. 15 %!).

Wciąż niestety, pomimo licznych kampanii społecznych, szeroko zakrojonych programów prewencyjnych i zaangażowania licznych środowisk, pokutuje przekonanie, że wypalanie traw jest najlepszym sposobem przygotowania do nowego sezonu wegetacyjnego. Ba, niektórzy wciąż upierają się, że spopielona roślinność nawozi i wzbogaca glebę. Powtórzmy więc – pożar łąki nie użyźni gleby, wręcz odwrotnie- wyjałowi ją! Cenne gatunki traw, które zostaną wypalone po prostu zginą, zastąpią je chwasty, które mają znacznie większą łatwość regeneracji. Gleba się zakwasi, co zwykle obniża jej produktywność.

Straty w środowisku naturalnym

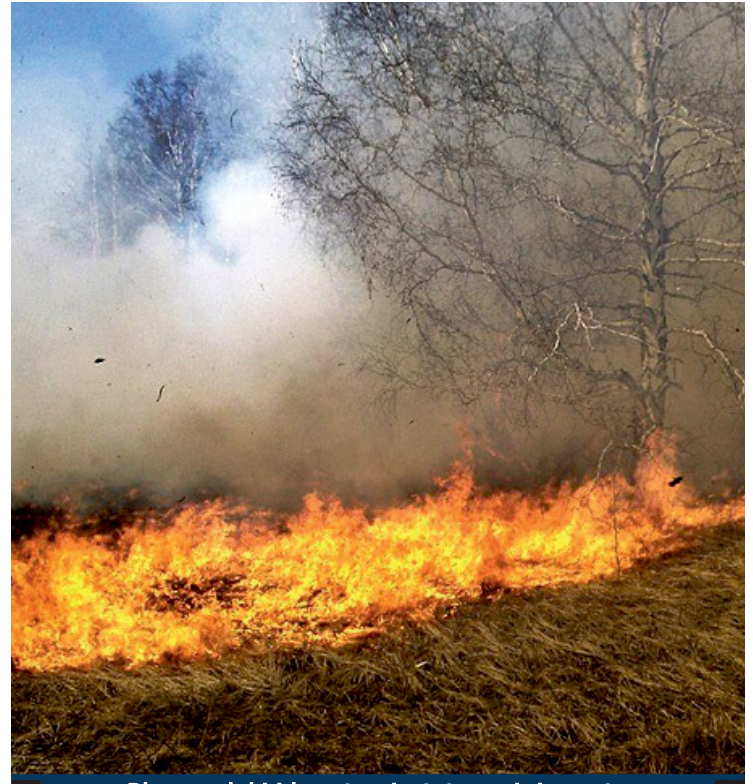
Pożar nieużytków i lasów to zwykle katastrofa ekologiczna i śmierć wszystkich organizmów, żyjących w tym środowisku. Czy może być jednak inaczej skoro temperatura płonącego poszycia leśnego dochodzi do 600 st. C? Leśnicy dzielą pożary na kategorie: pożarów powierzchniowych – gdy płonie runo leśne, młode drzewka i krzewy, pożarów podpowierzchniowych – gdy płoną zasoby torfu i pożarów całkowitych gdy płoną wszystkie warstwy lasu, łącznie z koronami drzew. W przypadku zdarzeń z ostatniej kategorii unicestwieniu ulegają wszystkie rośliny i ogromna większość zwierzęcych mieszkańców lasu. Przy pożarach torfu, prawdziwe szkody ujawniają się po dłuższym czasie, bowiem drzewa z opalonym systemem korzeniowym konają czasem przez kilka miesięcy. Ponadto takie pożary najtrudniej ugasić. Znane są przypadki pożarów torfowisk na Syberii trwające latami z braku możliwości ich ugaszenia. Stosunkowo najszybciej przyroda regeneruje po pożarach powierzchniowych, w którym zwykle płoną rośliny zielne, młode drzewka i krzewy, a dorosłe drzewa zwykle przeżywają, jednak uszkodzone i mocno chorujące. Warto tu wspomnieć również o ogromnym zanieczyszczeniu powietrza, dość powiedzieć, że aby zakumulować dwutlenek węgla powstały ze spalania 1 ha lasu, potrzeba pracy aż 20 ha zdrowego lasu!

Ile kosztuje nasza nieroztropność?

Lasy Państwowe w ostatnich latach wydają 80-100 mln złotych rocznie na ochronę przeciwpożarową naszych leśnych zasobów, a to tylko dane dotyczące kosztów po stronie wspomnianej instytucji. Wchodzi w to zarówno koszty bezpośrednich akcji gaśniczych, jak i utrzymywania w gotowości całego systemu wykrywania i zwalczania pożarów. Pomimo tak znacznych środków finansowych w naszych lasach wybucha od 7-9 tys. pożarów rocznie, które niszczą średniorocznie 3-4 tys. ha lasu. Ile spłonęłoby gdyby nie zabezpieczenia? Strach pomyśleć...

Co grozi za wypalanie łąk, ściernisk i nieużytków oraz podpalenie lasu?

Wypalanie traw jest prawem zabronione. Wszyscy łamiący to prawo mogą się spodziewać surowych restrykcji finansowych- kwota mandatu może sięga nawet 5 tys.zł. W przypadku



Płonące łąki i lasy to niestety, wciąż często spotykany widok w naszych okolicach

zagrożenia mienia lub życia sprawca może również zostać pozbawiony wolności od roku do 10 lat.

10 lat może się również spodziewać wykryty lub złapany na gorącym uczynku podpalacz lasu.

Leśnicy już dyżurują

Leśnicy z Nadleśnictwa Daleszyce już przystępują do dyżurów przeciwpożarowych, rozpoczynają się również codzienne obserwacje daleszyckich lasów z wieży p. poż. na Górze Kamień w pobliżu rezerwatu Białe Ługi. Tereny leśne naszej gminy są również widoczne z podobnych wież na kieleckim Telegrafie oraz tych usytuowanych w sąsiednich nadleśnictwach: Łągów i Chmielnik. Od połowy marca funkcjonuje już Punkt Alarmowo-Dyspozycyjny w biurze nadleśnictwa. Do ewentualnych akcji gaśniczych gotowe są samoloty gaśnicze typu Dromader, które oczekują m. in. na lotnisku w Masłowie.

Apelujemy jednak o rozsądne zachowanie się w lesie i najbliższym jego sąsiedztwie. Pamiętajmy, że przy niskim poziomie wilgotności ściółki, jaki utrzymuje się zwykle wiosną, wystarczy iskra by powstał pożar, w którym unicestwieniu ulegają wszystkie organizmy żywe. Podczas pobytu w lesie i jego sąsiedztwie (do 100 m od skraju lasu) zakazane jest używanie otwartego ognia. Skutki nieostrożności mogą mieć katastrofalny wpływ na środowisko i zagrozić życiu ludzi. Chrońmy las przed niebezpieczeństwem pożaru i informujmy odpowiednie służby w razie jego wykrycia lub bezpośredniego zagrożenia!

Nadleśnictwo Daleszyce

**Zauważyłeś pożar – alarmuj,
dzwoniąc na poniższe numery
telefonów alarmowych:**

998

Straż Pożarna

112

Numer alarmowy

785-994-621

Punkt Alarmowo-Dyspozycyjny
Nadleśnictwa Daleszyce



„Marzenia Mają Sens”. Rozmowa z Zosią Baran.

Mimo zaledwie 14 lat Zofia Baran - uczennica klasy VII „a” w Szkole Podstawowej w Sukowie może pochwalić się imponującym dorobkiem artystycznym.

Do ważniejszych sukcesów młodej wokalistki należą: dwukrotnie 1. miejsce w Harcerskiej Wiośnie Kulturalnej (2018 i 2019), 1. miejsce w VIII Ogólnopolskim Konkursie Kolęd, Pastorałek i Piosenek Świątecznych, 3. miejsce na festiwalu we Włoszech „Magia Italiana”, 3. miejsce w Przeglądzie Twórczości Dziecięcej i Młodzieżowej Lipsko 2019, 3. miejsce w IX Piotrkowskim Festiwalu Piosenki „Najpiękniejsze są polskie piosenki” oraz wyróżnienia: na Międzynarodowym Harcerskim Festiwalu Kultury Młodzieży Szkolnej, w Konkursie Pieśni i Piosenki Niepodległościowej, w Festiwalu Piosenki Wojskowej „Żołnierska Nuta” i w XVI Ogólnopolskim Festiwalu Piosenki Dzieci i Młodzieży „Nad Wierną Rzeką”. W 2018 i 2019 roku Zosia zaśpiewała również podczas 45. i 46. Międzynarodowego Harcerskiego Festiwalu Młodzieży Szkolnej „Wiatraczek”, który odbył się w amfiteatrze kieleckiej Kadzielni.

Jak odkryła swój talent? Jak go szlifuje? Jakie są jej marzenia? Z Zosią Baran rozmawia Łukasz Wilczkowski – nauczyciel języka polskiego w sukowskiej placówce.

Czy pamiętasz swoje pierwsze sceniczne kroki? Skąd u Ciebie tak wielka pasja do muzyki? Czy masz ją w genach?

W moim rodzinnym domu zawsze dużo było muzyki, śpiewu. Zazwyczaj podczas świąt czy uroczystości rodzinnych. Inicjatorem wspólnego śpiewania był dziadek, który lubił i umiał śpiewać. Do dziś pamiętam jego wykonania tradycyjnych kolęd i pastorałek. Mój pierwszy publiczny występ miał miejsce podczas Pierwszej Komunii Świętej. Miałam wtedy 9 lat. Zaśpiewałam psalm. Otrzymałam wtedy wiele ciepłych i mobilizujących słów, m.in. od swoich rówieśników oraz księdza proboszcza Marka Szymkiewicza. To dało mi wiele do myślenia. Z dużą pomocą rodziców zdecydowałam się podążać dalej tą drogą. Od pięciu lat trenuję umiejętności wokalne pod okiem pani Samueli Modzelewskiej. Już sama praca z takim autorytetem w muzycznym świecie jest dla mnie sukcesem.

Trudno nie mieć skojarzeń z Biblią, z przypowieścią o talentach... Dziś w środowisku lokalnym jesteś znana z pięknego wokalu. Czy wcześniej, zanim twój głos rozbrzmiał w lokalnym kościele, uczyłaś się śpiewu, czy do tego czasu byłaś samoukiem?

Pod okiem profesjonalisty jestem 5 lat. Uczęszczam na zajęcia do Młodzieżowego Domu Kultury w Kielcach. Dodatkowo mam też prywatne lekcje śpiewu i emisji głosu. Wcześniej, to znaczy do czasu pamiętnego psalmu, po prostu lubiłam śpiewać. Obecnie każda wolną chwilę poświęcam śpiewaniu i szlifowaniu umiejętności wokalnych. Sprawia mi to niebywałą przyjemność i daje satysfakcję. Oprócz talentu ważna jest też systematyczna praca. Czasem zwyczajnie nie chce mi się jechać na lekcje śpiewu, ale gdy pomyślę sobie, jak daleko „zaszłam”, ile ciekawych wspomnień mam dzięki śpiewaniu, to zniechęcenie odchodzi daleko w kącie.

Ile miałaś lat, gdy miałaś okazję pokazać talent wokalny szerszej publiczności? Pamiętasz te chwile? Jakie uczucia Ci towarzyszyły?

Oczywiście, że pamiętam. Okazja, żeby spróbować sił na scenie, nadarzyła się szybko. Było to w Iłży, wciąż byłam 9-latką. Występ zapadł mi w pamięć z trzech powodów.



Zosia mimo licznych sukcesów stara się twardo stąpać po ziemi i nie bujać w obłokach

Po pierwsze – to był mój debiut na tego typu festiwalu, po drugie – okropnie się stresowałam, a po trzecie – od razu udało mi się wywalczyć wyróżnienie. To mnie zmobilizowało do działania. Pokazało, że marzenia mają sens.

A teraz? Wciąż tak bardzo przeżywasz swoje występy?

Najbardziej przeżywa je moja mama, zdecydowanie. Jest moją niesamowitą podporą, a zarazem źródłem największego stresu. Potrafi „wydreptać” kilometry przed moim występem, no i tata też się denerwuje. Oboje bardzo mnie wspierają, z resztą cała rodzina zawsze trzyma za mnie kciuki, co jest budujące. Jeżeli komuś na czymś zależy, jeżeli wkłada się w coś całe serce, emocje zawsze się pojawiają. Nauczyłam się trzymać nerwy na wodzy, a stres jest dla mnie mobilizujący. Do tego to olbrzymie wsparcie najbliższych. Trudno o lepsze warunki do rozwoju.

Lista Twoich sukcesów jest długa. Który z nich zajmuje szczególne miejsce w Twoim sercu?

Każdy jest dla mnie ważny, ale nie sposób nie wspominać pierwszej wygranej. To była Harcerska Wiosna Kulturalna w 2018 roku. Do tego w nagrodę miałam szansę wystąpić podczas Międzynarodowego Harcerskiego Festiwalu Młodzieży „Wiatraczek”. Okres oczekiwania na finał imprezy bardzo przeżywałam i jednocześnie nie mogłam się go doczekać.

Sprawiasz wrażenie osoby spokojnej, opanowanej, skromnej. Tymczasem na scenie epatujesz energią i pewnością siebie. To Twoje „drugie ja”?

Bo taka jestem. Z jednej strony spokojna, ale scena i publiczność dodają mi skrzydeł. Mimo że wciąż towarzyszy mi stres, jednak on znika, gdy tylko zaśpiewam pierwsze dźwięki. Magia muzyki. Muszę przyznać, że obie Zosie są autentyczne, obie się uzupełniają. Obie Zosie lubię.

Zapewne kojarzysz takie osoby jak Viki Gabor czy Roksana Węgiel. Obie, mimo młodego wieku, robią zawrotne kariery muzyczne. Dla obu drzwi do sukcesu otworzyły programy typu talent show. „The Voice of Poland Kids” cieszy się ogromną popularnością. Czy nie myślałaś, aby spróbować swoich sił w tej produkcji?

Nie jestem przekonana do takich programów. Nie czuję się gotowa na tzw. karierę. Znam też osoby, które wystąpiły przed kamerami tego show. Zatem mam wyobrażenie, jak to wygląda „od kuchni”. W tym wieku chyba bym tego nie udźwignęła.

Czego? Profesjoniści, znani muzycy, kompozytorzy, duża scena, miliony przed telewizorami, potem autografy, wywiady... Kuszące, prawda?

Może kiedyś... Póki co cieszę się ze swoich „małych”

sukcesów. Kariera może się skończyć dość szybko. Nie da się przewidzieć wszystkiego. Wiele talentów wokalnych gdzieś się zagubiło. Dla mnie ważna jest szkoła. Muzyka oczywiście też. Na razie staram się je ze sobą pogodzić. Muzykę z nauką i życiem prywatnym.

Obserwując Cię podczas uroczystości szkolnych, można odnieść wrażenie, że poradzisz sobie z każdym repertuarem. W czym jednak czujesz się najlepiej? Masz muzyczne autorytety?

To wszystko zmienia się dynamicznie. Wciąż odkrywam coś nowego. Muszę jednak przyznać, że bliski mojemu sercu jest jazz, szczególnie ten w nowoczesnej, energicznej odsłonie.

Pasuje to do Ciebie. Masz jakiś pomysł na siebie? Pseudonim, repertuar...?

Nie, nie myślałam o tym. Staram się twardo stąpać po ziemi, nie bujać w obłokach. Nie wyobrażać sobie tego, co by było, gdyby... Cieszy mnie, że zostałam zauważona. Niebawem czeka mnie profesjonalne nagranie w studiu United Records. W wielu konkursach wokalnych wymagana jest taka próbka talentu. Być może da mi to nowe możliwości.

„Śpiewać każdy może...” - mówi znany utwór wykonywany niegdyś przez Jerzego Stuhra. Coś w tym jest, bo dziś piosenki, a nawet płyty nagrywają aktorzy czy sportowcy. Jak się przebić w tak gęstym tłumie chętnych na zrobienie kariery?

Trzeba być pewnym siebie i konsekwentnym. To przede wszystkim. Trzeba się też czymś wyróżniać. Być oryginalnym. Zastanawiam się tylko, czy wśród tylu oryginałów w show biznesie, wyróżniająca nie jest normalność i skromność. Taki paradoks.

„Kiedyś trzeba było umieć śpiewać” - to z kolei słowa znanego dziennikarza muzycznego Marka Sierockiego. Ciąg dalszy brzmi: „Teraz to internet kreuje gwiazdy”. Zgadzasz się z tym?

Tak. Z tego co słyszałam, kiedyś liczył się w pierwszej kolejności wokół, prawdziwy, interesujący, szczerzy. Teraz jest z tym różnie. Wiele programów komputerowych pozwala zamaskować pewne niedoskonałości. Internet daje z pewnością pokaźny wachlarz możliwości autopromocji. Ja może jestem staromodna w tym zakresie, ale wierzę, że prawdziwy talent się zawsze obroni.

Sukcesy sukcesami, ale czy nigdy nie doświadczyłaś porażki, zawodu? Jeśli tak, to jak sobie z tym radzisz?

Oczywiście, że porażki się zdarzają. Czasem powodem tego jest niedyspozycja, czasem zły dzień, a czasem ktoś po prostu jest lepszy. Najczęściej jest to na konkursach czy festiwalach. Wówczas przychodzą mi takie myśli, że może nie jestem aż taka dobra. Kiedy po takich występach wracam do domu, do swojego pokoju i widzę wszystkie statuetki i dyplomy, to mówię sobie: „Zośka chyba nie jest aż tak źle”. Wtedy ze zdwojoną siłą biorę się do roboty.

Zosiu, jeśli nie muzyka, to co? Masz jakąś alternatywę?

Chce się uczyć, chcę być wszechstronna. Muszę jednak przyznać, że nie wiem, jaką drogę obrać. Wciąż zastanawiam się, do której szkoły ponadpodstawowej pójść, na jaki profil.

Może muzycznej?

Bardzo chciałabym nauczyć się grać na skrzypcach.

A więc jednak muzyka.

Chyba nie ma wyjścia.

O czym marzysz? Czego mogę Ci życzyć?

Moim marzeniem jest polecieć do Stanów Zjednoczonych, zwiedzić ten kraj, biegle znać język angielski.

A może tournée po USA?

Może...

Zatem życzę Ci tego. Dziękuję za rozmowę.

Dziękuję.

Łukasz Wilczkowski
SP w Sukowie

Talenty są wśród nas

Dzięki publikacji w poprzednim numerze naszej gazety wiersza pani Stanisławy Zwierzyńskiej, trafił do nas kolejny poemat. Tym razem jest to wiersz mieszkańca Niw – Pawła Solewicza. Cieszymy się, że dzięki naszemu miesięcznikowi, ukryte dotąd talenty pokazują swoją twórczość szerszemu gronu odbiorców. Zachęcamy do przesyłania kolejnych dzieł. Chętnie napiszemy również o utalentowanych mieszkańcach naszej gminy w innych dziedzinach. Warto, aby usłyszał o Was świat.

Mateusz Fąfara

List o samotności

*Wtulony w jej ramiona
jak dziecko w skrzydlate ramiona matki
słyszac jak sekundy serca
odmierzając chwile kiedy
krocząc w ciemnościach samotnej chwili
zmierzam w kierunku bezkresu samotnych dni
by wyrwać z czeluści czasu
ogrom mego zwierzęcego wnętrza
spokojnej pluszowej chwili
słyszac melodii uśmiech
spędzonej chwili Mona Lisy mego życia
malowanej kroplami wnętrza
spoglądając w jej oczach wnętrza
wznosząc modły by choć na krótką chwilę
znaleźć w nich swe oblicze
gdy zbliży się kres słonecznej nocy
móc jedynie schować się
w ramiona i zasnąć jak dziecko*

Paweł Solewicz

KSKS Vento Bike Team Daleszyce najlepszą drużyną w województwie świętokrzyskim!

Za nami 67. Plebiscyt Sportowy Echa Dnia. Wśród wielu nagrodzonych sportowców z całego województwa świętokrzyskiego nie mogło zabraknąć prężnie rozwijającej się i odnoszącej coraz większe sukcesy drużyny kolarskiej z Daleszyc. KSKS Vento Bike Team Daleszyce otrzymało zaszczytny tytuł Drużyny Roku 2019!

Sportowa gala to wielkie święto ludzi aktywnych fizycznie z całego województwa świętokrzyskiego i spoza jego granic. Odbywa się raz w roku i jest doskonałą okazją do tego, aby docenić sportowców, którzy wyróżniają się swoimi wynikami.

Tegoroczna gala odbyła się w piątek 31 stycznia w Targach Kielce. Obecnych było tu około 600 osób. Wśród nich, oprócz sportowców i ludzi związanych ze sportem, trenerów, działaczy, a nawet olimpijczyków i medalistów mistrzostw Polski, Europy i świata, znaleźli się także politycy, samorządowcy oraz przedstawiciele świata kultury i sztuki.

Podczas wydarzenia nagrodzeni zostali zarówno laureaci plebiscytu wojewódzkiego, jak i plebiscytów powiatowych. Wybrano najpopularniejszych w 2019 roku sportowców, trenerów, talenty i drużyny.

Zaszczytny tytuł Drużyny Roku 2019 trafił do KSKS Vento Bike Team Daleszyce. Młodzi kolarze mają na swoim koncie ogromne sukcesy w skali kraju.

– Gratuluję zarówno zawodnikom Vento Bike Team, jak i trenerom, Janowi Baćkowskiemu oraz Krzysztofowi Baćkow-



Zaszczytny tytuł Drużyny Roku 2019
trafił do KSKS Vento Bike Team Daleszyce

skiemu, a także wszystkim osobom zaangażowanym w to, aby drużyna mogła odnosić sukcesy. Wszyscy w pełni zasłużyli na słowa podziękowania, a młodzi zawodnicy – na tytuł Drużyny Roku 2019. Przed nimi kolejne wyzwania, a więc życzę im, aby odnosili kolejne sukcesy i nadal tak pięknie promowali gminę Daleszyce w województwie świętokrzyskim oraz całym w kraju – powiedział Dariusz Meresiński, burmistrz Miasta i Gminy Daleszyce.

W plebiscycie Echa Dnia nagrody zdobyli także inni sportowcy z terenu gminy Daleszyce. Tytułem „Trenera roku” wyróżniono Pawła Tobołą (trener grup młodzieżowych Spartakusa Daleszyce), a wśród najpopularniejszych sportowców roku znaleźli się: Wioleta Jończyk (fitness i biegi) oraz biegacz, Tomasz Biskupski.

Agnieszka Olech

Młodzi mistrzowie zmierzyli się w V Gminnym Turnieju Warcabowym

21 lutego 2020 r. w słopieckiej szkole spotkali się miłośnicy i mistrzowie rozgrywek warcabowych. Tegoroczny Gminny Turniej Warcabowy miał swoją jubileuszową, piątą edycję.

Jak co roku, wspierali nas: Burmistrz Miasta i Gminy Daleszyce i Ludowy Uczniowski Katolicki Klub Sportowy w Kielcach. Sędziami turnieju były panie Anna Kot i Kinga Dulińska, a Urząd Miasta i Gminy tym razem reprezentował sekretarz Piotr Ferens.

Uczniowie toczyli rozgrywki systemem szwajcarskim w trzech kategoriach wiekowych: klasy I – III, klasy IV – VI i klasy VII – VIII. Na zwycięzców czekały atrakcyjne nagrody: gry logiczne i układanki. Żaden z uczestników Turnieju nie odszedł z pustymi rękami, wszyscy otrzymali pamiątkowe dyplomy i drobiazgi.

Ostateczna klasyfikacja turniejowa przedstawia się następująco:

Klasy I – III:

- I MIEJSCE: Bartłomiej Lasota, Szkoła Podstawowa im. Edmunda Niziurskiego w Słopcu
- II MIEJSCE: Hubert Strząbała, Szkoła Podstawowa w Brzechowie
- III MIEJSCE: Filip Hernik, Szkoła Podstawowa im. płk. Mariana Sołtysiaka – „Barabasza” w Daleszycach



Miłośnicy tej jednej z najpopularniejszych planszówek walczyli o tytuł „Mistrza Warcab”

Klasy IV – VI:

- I MIEJSCE: Rafał Cecot, Szkoła Podstawowa w Brzechowie
- II MIEJSCE: Urszula Kowalska, Szkoła Podstawowa w Sukowie
- III MIEJSCE: Filip Pakuła, Szkoła Podstawowa w Marzyszu

Klasy VII – VIII:

- I MIEJSCE: Dominika Maciejewska, Szkoła Podstawowa w Brzechowie
- II MIEJSCE: Tymoteusz Stęplewski, Szkoła Podstawowa w Sukowie
- III MIEJSCE: Karolina Ozga, Szkoła Podstawowa w Sierakowie

Źródło: SP w Słopcu

Nasi księża znów mistrzami!

W dniach 17-21.02.2020 w Pradze odbyły się XIV Mistrzostwa Europy KSIĘŻY w piłce nożnej halowej. Reprezentacja Polski zajęła I miejsce i zdobyła tytuł Mistrza Europy. W mistrzostwach brało udział 18 reprezentacji: Polska, Czechy, Słowacja, Ukraina, Kazachstan, Białoruś, Kosowo, Austria, Portugalia, Bośnia i Hercegowina, Rumunia, Węgry, Włochy, Chorwacja, Serbia, Słowenia, Albania i Czarnogóra.

Nasza reprezentacja pojechała na mistrzostwa w następującym składzie: ks. Marek Łoska (kapitan) pochodzący z Daleszyc, ks. Mateusz Jędrocha, ks. Michał Kacprzyk, ks. Dariusz Snochowski, ks. Rafał Przedziak, ks. Marcin Olszewski, ks. Tomasz Winogrodzki, ks. Paweł Derylak, ks. Marcin Lewandowski, ks. Marek Mazurek, ks. Damian Skala. Trenerem reprezentacji jest Marek Parzyszek, a kierownikiem Dariusz Meresiński.

Polacy rozpoczęli rozgrywki remisem z Rumunią 1:1, po czym szli już prosto na podium: w fazie grupowej zwyciężyli ze Słowenią 3:0 i Ukrainą 7:0. To dało naszemu księżom awans do ćwierćfinału, gdzie pokonali Białoruś 5:1. W półfinale Polacy zmierzyli się ze Słowacją, którą pokonali w rzutach karnych 4:3 (wynik meczu 0:0). Równie dramatycznie wyglądał finał Mistrzostw z Bośnią i Hercegowiną, gdzie w regulaminowym czasie gry nie padły bramki, za to w rzutach karnych Polacy zwyciężyli 3:2.

Tym zwycięstwem nasi księża wrócili na najwyższe podium turnieju, na którym ostatnio stanęli we Włoszech w 2018r. W ubiegłym roku w Czarnogórze sięgnęli po brąz.

– Jesteśmy bardzo szczęśliwi, że zdobyliśmy tytuł Mistrzów



Po raz siódmy w historii, futsalowa drużyna księży została Mistrzem Europy

Europy. Mistrzostwa były bardzo dobrze przygotowane i należą się podziękowania dla organizatorów. XIV edycja mistrzostw przeszła już do historii, a my jako reprezentacja po raz siódmy zostaliśmy mistrzami Starego Kontynentu – mówi ksiądz Marek Łosak, kapitan reprezentacji.

– Dla mnie jako osoby świeckiej udział w mistrzostwach Europy jest wielkim przeżyciem. Jesteśmy wszyscy dumni z tego, że możemy reprezentować Polskę na arenie międzynarodowej. Nasz zespół był bardzo dobrze przygotowany do mistrzostw i zasłużenie zdobyliśmy tytuł Mistrzów Europy – mówi Dariusz Meresiński, kierownik drużyny i jednocześnie Burmistrz Miasta i Gminy Daleszyc.

Redakcja



*"Dziecko chce być dobre.
Jeśli nie umie - naucz
Jeśli nie wie - wytłumacz
Jeśli nie może - pomóż"*

Janusz Korczak

FUNDACJA "PRZYJAZNY DOM DZIECKA" pomaga dzieciom z placówek opiekuńczo-wychowawczych i wsparcia dziennego.



KRS 0000236902



KORONAWIRUS powoduje gorączkę, kaszel, duszności, bóle mięśni i zmęczenie.

Przenosi się drogą kropelkową, a więc podczas kaszlu, kichania czy mówienia.

Jak zapobiegać zakażeniu?



Często myj ręce, używając mydła i wody.



Kiedy kaszlesz lub kichasz, zakrywaj usta i nos.



Zachowaj co najmniej 1 metr odległości od osób, które kaszlą i kichają.



Jeśli wracasz z regionu, gdzie występuje koronawirus i masz objawy choroby lub miałeś kontakt z osobą zakażoną, powiadom telefonicznie o tym stację sanitarno-epidemiologiczną lub zgłoś się do oddziału obserwacyjno-zakaźnego.

Infolinia NFZ

800 190 590

www.gov.pl/koronawirus



Spartakus gotowy do rundy wiosennej

Piłkarze Spartakusa Daleszyc szlifowali formę przed wznowieniem czwartoligowych rozgrywek. Drużynę wzmocniło też pięciu nowych zawodników.

Luty w Spartakusie minął pod znakiem intensywnych przygotowań do meczów rundy wiosennej.

Zawodnicy ciężko trenowali. W każdym tygodniu kadra szkoleniowa przeprowadzała cztery treningi oraz rozgrywane zostało spotkanie kontrolne.

Za naszą drużyną siedem sparingów, podczas których zawodnicy walczyli o miejsce w wyjściowym składzie na pierwszy mecz rundy wiosennej, który rozegrany zostanie z drużyną Czarnych w Połańcu. Wygraliśmy trzy mecze, jeden zremisowaliśmy, a w trzech musieliśmy uznać wyższość rywali.

Najsukuteczniejszym strzelcem w przedsezonowych meczach był Michał Jeziorski, który zdobył dziewięć bramek.

Jeziorski razem z Szymonem Pietrasem, Danielem Wołowcem, Wiktorem Brożyną oraz Filipem Postawą zasilą nasz zespół w rundzie rewanżowej. Na wiosnę życzymy naszej drużynie samych zwycięstw, a także dobrych meczów, które zadowolą naszych kibiców.

Patryk Zdanowski



Luty w Spartakusie minął pod znakiem intensywnych przygotowań do meczów rundy wiosennej

Wyniki lutowych spotkań kontrolnych:

Spartakus Daleszyc	4	–	4	Wiarna Małogoszcz
Spartakus Daleszyc	5	–	0	Klonówka Masłów
Spartakus Daleszyc	3	–	0	Lubrzanka Kajetanów
Spartakus Daleszyc	1	–	1	Naprzód Jędrzejów
Spartakus Daleszyc	2	–	5	CLJ Korona Kielce
Spartakus Daleszyc	2	–	3	Orlicz Suchedniów
Spartakus Daleszyc	2	–	3	Orlęta Kielce



Zapraszamy Państwa do brania udziału w naszych zabawach. Poniżej prezentujemy krzyżówkę oraz zdjęcie zagadkę. Będziemy się starać co miesiąc przygotowywać dla naszych czytelników quizy i konkursy. Wszystkich chętnych zachęcamy do zabawy z Głosem Daleszyc oraz do przysyłania odpowiedzi. Nagrody czekają. Jednocześnie informujemy o nowych zasadach obowiązujących w naszych konkursach, aby dać szansę wszystkim naszym czytelnikom na zdobycie nagród. Przyjmujemy zasadę, że dana osoba tylko raz w roku może podać prawidłową odpowiedź w jednym z naszych konkursów.



Test z wiedzy o gminie Daleszyc i nie tylko. Prosimy o podanie hasła telefonicznie 41/317-16-94 wew. 121. Osoba, która jako pierwsza udzieli poprawnej odpowiedzi otrzyma od nas niespodziankę. Nagrodę za rozwiązanie krzyżówki z poprzedniego numeru otrzymuje, Kacper Kaczmarczyk z Daleszyc. Gratulujemy. Rozwiązaniem było hasło „Wojciechów”.

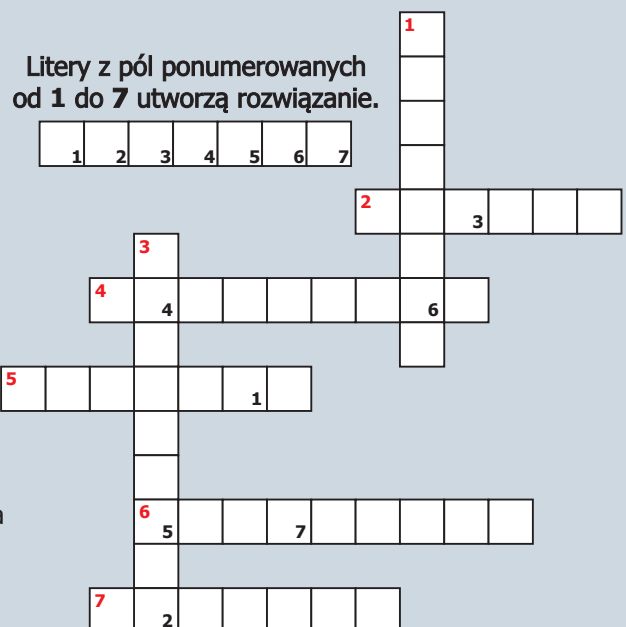
Poziomo:

2. Dawniej ostatki, zapsuty, świętokrzyski zwyczaj zakończenia karnawału
4. Rezerwat leśny w leśnictwie Widelki, na terenie Cisowsko-Rołowińskiego Parku Krajobrazowego
5. Dolna część korpusu pługa odcinająca skibę od gleby
6. Młode warzywo ukazujące się w nowym sezonie wiosennym
7. Malownicza miejscowość w gminie Daleszyc, jej nazwa związana jest z „Marzeniami”.

Pionowo:

1. Inna nazwa pierwiosnka
3. Część miejscowości Suków związana z dawnym zakładem papierniczym

Państwa zadaniem jest odgadnięcie, gdzie możemy ujrzeć taki widok spacerując po gminie Daleszyc. Prosimy o podanie poprawnej odpowiedzi telefonicznie 41/317-16-94 wew. 121. Osoba, która jako pierwsza udzieli poprawnej odpowiedzi otrzyma od nas niespodziankę. Rozwiązanie z poprzedniego numeru „Młyn wodny w Słopcu”, nagrodę otrzymuje, Marzena Rączka ze Słopca. Gratulujemy!



OSPRZĘT ELEKTROINSTALACYJNY

KONTAKT

simon

hager

Schneider Electric

OSPEL®

legrand®

V:KO
by Panasonic



Łącznik świecznikowy z niebieskim podświetleniem LED



Termostat elektroniczny



Ściemnicza obrotowa do LED ściemniaczach



Radio cyfrowe

RAMKI: SZKLANE, METALOWE, DREWNIANE, PASTELOWE, METALIZOWANE

OŚWIETLENIE

LED



ORAZ: ŻYRANDOLE, KINKIETY, OPRAWY: SCHODOWE, SUFITOWE, MEBLOWE, LAMPY ULICZNE, PRZEMYSŁOWE, OGRODOWE



NIE PRZEPLĄCAJ W MARKETACH!

ILEDIA
www.iledia.eu

Radlin 108, 26-008 Górnio
tel. 41 302 11 34 kom. 514 752 386

DARCET
SPORTSWEAR

ZNANE MARKI W NISKICH CENACH

4F

adidas

PUMA

Reebok

NIKE

BRUBECH

WWW.DARCET.PL

RADLIN 56A NOWY SKLEP



79 zł

~~119zł~~



89 zł

~~129zł~~



125 zł

~~159zł~~



129 zł

~~169zł~~

79 zł

~~109zł~~



Promocja nie łączy się z dodatkowymi rabatami.

koszulki bluzy kurtki spodnie czapki bielizna piłki akcesoria



Informacje z gminy Daleszyce
na bieżąco w sieci

www.daleszyce.pl

Urząd Miasta i Gminy Daleszyce